

Zespół Giallorossich ma za sobą pierwszy trening podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych. Drużyna pojawiła się w USA wczoraj, z kolei na dziś zaplanowano dwie sesje treningowe. Rano zespół pracował tradycyjnie nad atletyką.

O godzinie 16:15 naszego czasu (9:15 czasu lokalnego) na boisku pojawił się Zdenek Zeman, aby sprawdzić murawę. O 16:40 na Wrigley Field, gdzie jutro zespół rozegra mecz sparingowy z Zagłębiem Lubin, rozpoczęła się rozgrzewka. Na boisku pojawili się wszyscy gracze. Dodo jako jedyny pracował oddzielnie od drużyny w sesji treningowej asystował również Franco Baldini. O 16:50 rozpoczęło się bieganie. O 17:10 zawodnicy dalej biegali, podzieleni na cztery grupy:

1: Bradley, Taddei, Lamela, Lucca

2: Rosi, Marquinho, Burdisso, Heinze, Romagnoli, Pjanic, Florenzi

3: Totti, Osvaldo, Verre, Bojan, Castan, Lopez, Josè Angel

4: Stekelenburg, Svedkauskas, Lobont.

O 17:15 po serii krótkich przebieżek zespół przeszedł do brzuszków. O 17:30, w tych samych grupach co wcześniej, biegano ponownie, tym razem po 400 metrów. O 17:45 rozpoczęły się kolejne powtórzenia, tym razem biegano kolejno na 400, 300, 200 i 100 metrów. O 17:55 Svedkauskas trenował oddzielnie od grupy pod okiem trenera Nanniego. O 18:25 po ćwiczeniach rozciągających sesja treningowa dobiegła końca. Na murawie pojawił się Dodo, który kontynuował indywidualny trening.

Na południe zaplanowano konferencję prasową z udziałem Zemana, Baldiniego, Tottiego i Bradleya. Po południu zespół przejdzie kolejną sesję treningową.

Autor: abruzzi